MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 6. **Warszawa, Czerwiec 1933.** **Rok XII.**

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik" oraz „Rocznik". Prenumerata dla niecziónków na „Miesięcznik" wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niecziónkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Treść: Stanisław Brzeziński: Panowie z Tomic, str. 81 (c. d.). — Otto Forst de Battaglia: Ze studjów genealogicznych nad epoką Jana Sobieskiego. I. Wywód przodków Marji Ludwiki, str. 89. — B. P.: Pohoreccy w herbarzu „Rodzina", str. 92. — Sprawozdania i Recenzje, str. 95. — Zagadnienia i Odpowiedzi, str. 95. — Pokwitowanie uiszczonych kwot, str. 96. — Résumés, str. 96.

Panowie z Tomic.

(ciąg dalszy)

Jak wiadomo, tym kandydatem w r. 1531, po śmierci prymasa Jana Łaskiego był nie kto inny, jak podkanclerzy koronny, biskup krakowski Piotr Tomicki, który woląc jednak pozostać przy królu w Krakowie, podsunął królowi na prymasa Macieja Drzewickiego, byłego kanclerza, biskupa włocławskiego [59]).

Misja, jaką miał wobec kapituły gnieźnieńskiej wypełnić Stanisław Tomicki, wynikała tedy z decyzji odmownej jego brata Piotra, w sensie nieprzyjęcia przez niego godności prymasa i zapewne z jego przedstawienia innego kandydata królowi Zygmuntowi. który w osobnym liście polecał wobec tego Stanisławowi Tomickiemu przeprowadzić kandydaturę Drzewickiego [60]). Gdyby zaś pan wojewoda inowrocławski, przez wzgląd na słabość zdrowia, owej misji królewskiej podjąć i wypełnić nie mógł, tedy zostają mu jednocześnie przesłane listy do Andrzeja Górki, syna kasztelana poznańskiego Łukasza, który w takim razie miał na kapitule gnieźnieńskiej reprezentować osobę królewską przy tak ważnym dla Rzeczypospolitej akcie kościelnym [61]).

Po tej kapitule, na którą zdaje się jednak pojechał sam inowrocławski wojewoda i na której, zgodnie z wolą królewską, wybrano Macieja Drzewickiego na prymasa królestwa, wybiera się znów jesienią, w drugiej połowie listopada 1531 roku, Stanisław Tomicki na sejmik generalny wielkopolski do Środy. Podkanclerzy Piotr Tomicki wysyła wtedy do brata swego dworzanina Mikołaja Kotwicza z pewną ważną wiadomością co do spraw, mających wejść na porządek obrad tego sejmiku a które, gdyby miały być w Środzie źle załatwione, „tedyby wielka stąd niesprawiedliwość w tej Rzeczypospolitej Królestwa naszego stać się miała" [62]). Chodzi mianowicie o to, że spad-

[59]) Stanislaus Hosius: „Vita Petri Tomicii". [60]) „Teki Naruszewicza" w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie, tom 46, list z 26 czerwca 1531. [61]) Tamże, zakończenie owego listu. [62]) „Teki Naruszewicza" w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie, tom 46, list biskupa krakowskiego i podkanclerzego koronnego Piotra Tomickiego do brata Stanisława Tomickiego, wojewody inowrocławskiego, z Krakowa 15 listopada 1531 roku.

kobiercy niedawno zmarłego „sprawiedliwego męża“ Hieronima Moszyńskiego, krewnego Tomickich, sfałszowali jego testament i ten testament obecnie chcą okazać na sejmiku środzkim. Miało się to stać za przyczyną wojewody Andrzeja Tenczyńskiego i jakiegoś Bampeckiego, „jurysty gotowego na wszystko“, a sprawę miał wprowadzić „prokurator“ Tenczyńskiego — Sebastjan Branicki. Ten Branicki to późniejszy sekretarz królowej Bony, za jej przyczyną wyniesiony na referendarza koronnego, a potem w r. 1534 na miejsce po zmarłym kanoniku Jakubowskim — kanonik krakowski [63]).

Całej tej afery z fałszerstwem testamentu Hieronima Moszyńskiego mieli dokonać właściwie na swoją korzyść siostrzeńcy Tenczyńskiego, który był sam człowiekiem bogatym i tego nie potrzebował—młodzi Migieńscy. W porę jednak, jak donosi bratu podkanclerzy Tomicki, sprawdzić zdołano w księgach ziemskich piotrkowskich, że ów przedstawiony przez Migieńskich testament był sfałszowany, niechże więc uwiadomiony o tem pan wojewoda inowrocławski, przez ludzi zaufanych a posłów na ten sejmik tego dokaże, aby się owa niesprawiedliwość nie stała, by takie fałszerstwo mogło być usankcjonowane i niech cała sprawa na Sejmie najbliższym się znajdzie, który ją osądzi [64]).

Biskup Piotr Tomicki w testamencie swoim, spisanym na kilka miesięcy przed śmiercią w sierpniu 1535 roku, zapisuje bratu swemu Stanisławowi, wtenczas jeszcze inowrocławskiemu wojewodzie, cenne legaty: ubiory i futra, jakie miał sam po nieboszczyku bracie Mikołaju, i czwórkę najpiękniejszych swoich rumaków [65]).

Później jeszcze otrzymuje Stanisław Tomicki od króla prawo patronatu na kanonję kolegjaty sandomierskiej, a pod koniec życia biskupa Piotra w r. 1535, zostaje wojewodą kaliskim [66]).

Z kim był Stanisław Tomicki ożeniony, niewiadomo; miał tylko jedną córkę Katarzynę, którą wydał świetnie zamąż za Mikołaja Rudego Radziwiłła, podczaszego litewskiego, wojewodę trockiego i wileńskiego, kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego [67]).

W kolekcji autografów z XVI wieku, nierewindykowanych dotąd z b. Cesarskiej Bibljoteki Publicznej w Petersburgu, znajdujemy korespondencję owej Katarzyny z Tomickich Mikołajowej Radziwiłłowej, między innymi jej ciekawy list, pisany z Wilna 9 czerwca 1542 roku, do kasztelana gnieźnieńskiego, Piotra Opalińskiego [68]).

Ta koligacja z Radziwiłłami rzuca ciekawe światło na stosunek, głównie biskupa Piotra Tomickiego, do spraw wielkiego księstwa litewskiego i tamtejszych rodów magnackich.

Ciekawym do niej przyczynkiem jest także ów wspaniały dyplom illuminowany, zawierający transkrypcję ruską łacińskiego przywileju Kazimierza Jagiellończyka dla

---

[63]) „Teki Naruszewicza“ w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie, tom 51, dokument 48. [64]) „Teki Naruszewicza“ w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie, tom 46, list z dnia 26 czerwca 1531 r. [65]) „Testament Piotra Tomickiego“ — rękopis 1664 w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie. [66]) Kacper Niesiecki — praca wymieniona t. IX str. 87 — (cytuje za Starowolskim i Ms. Petricov.) (?) oraz Padniewski: „Życiorys Piotra Tomickiego“ w rkp. „Acta Tomiciana“ t. XVI Zwód Karnkowskiego w Bibl. Uniw. Warsz. sygn. Lat. F. IV. 146/q. Karta 381. Datę 1530 ustalam na podstawie „Liber mortuorum monasterii Landensis“ wyd. przez W. Kętrzyńskiego w t. V. „Monumenta Poloniae Historica“ A. Bielowskiego, str. 475, gdzie powiedziano: „... 9 lutego ... obiit dominus Stanislaus a Tomice palatinus Calisiensis 1530“. Ponieważ Stanisław Tomicki żył jeszcze w roku śmierci brata biskupa Piotra w 1535, rok 1530 jest zatem datą otrzymania przez niego województwa kaliskiego. [67]) „Genealogja rodu XX Radziwiłłów“, rkp. w Arch. ord. XX Radziwiłłów w Warszawie. [68]) Józef Korzeniowski: „Zapiski z rękopisów Cesarskiej Bibljoteki Publicznej w Petersburgu“ wyd. w Krakowie 1910, str. 319 Nr. 416.

Radziwiłłów, jaki biskup Tomicki w swej kancelarji wygotować każe dla męża swej siostrzenicy Katarzyny, Mikołaja Rudego [69]).

Umierając, Stanisław Tomicki jak już wspomnieliśmy, męskich potomków nie zostawił, a że z dwóch synów jego starszego brata Mikołaja, młodszy Stanisław umarł bezdzietnie, jest więc Jan Tomicki około roku 1550 głową całego rodu.

Kiedy i za kogo wyszła ich siostra Zofja nie wiadomo. Wiadomo tylko, iż w chwili śmierci swego stryja podkanclerzeeo Piotra, t. j. w roku 1535, jeszcze była panną, może już nawet nieco w leciech poważniejszą, z chwilą, gdy umierający stryj tak bardzo dba o jej zamążpójście, że jej zapisuje prócz dwóch kosztownych pierścieni: jednego z szafirem, a drugiego z brylantem „który sam zwykł był nosić", jeszcze sumę posagową 1000 florenów „w dobrej monecie". Pieniądze te mają być przechowywane w miejscu bezpiecznem, aż do chwili jej zamążpójścia [70]).

A może była Zofja Tomicka poprostu słabego zdrowia, bo oto znajdujemy w testamencie podkanclerzego klauzulę, iż gdyby zmarła przed zamążpójściem, suma ta ma przypaść jej braciom, Janowi i Stanisławowi [71]).

Jan Tomicki, tak jak i ojciec — kasztelan gnieźnieński, przechodząc najpierw zapewne różne kolejne urzędy, był już w r. 1553 — kasztelanem rogozińskim i na uroczystym wjeździe Katarzyny Austryjaczki do Krakowa „między senatorami pierwszy jechał", o czem wspomina Orzechowski [72]). Na urzędy posuwał się szybko, bo już w r. 1564 zostaje kasztelanem gnieźnieńskim [73]) i jedzie z królem Zygmuntem Augustem na Sejm Litewski do Bielska, gdzie występuje w tym charakterze [74]).

W tym też zapewne czasie, staje się Jan Tomicki jednym z najzapaleńszych szermierzy reformy religijnej w Polsce i, jakeśmy już o tem wspominali na początku niniejszego studjum, w ojcowskim szacownym kościele parafialnym w Tomicach urządza zbór, do którego sprowadza Braci Czeskich i najgłośniejszych ówczesnych ministrów i kaznodziei heretyckich. Przyjąwszy „Nowinki Wittenberskie", w Poznaniu i w całej Wielkopolsce „powagą swoją dyssydentów poważnie bronił" [75]).

Najbujniejsza działalność publiczna i polityczna kasztelana gnieźnieńskiego przypada na lata siedemdziesiąte, kiedy to w czasie bezkrólewia po Zygmuncie Auguście widzimy go najpierw wraz z wojewodą poznańskim — Łukaszem Górką i Andrzejem Górką, kasztelanem międzyrzeckim, w sierpniu i wrześniu 1572 roku, na zjazdach szlachty wielkopolskiej w Pyzdrach, Środzie i Bystrzycy [76]), potem 15 września tegoż roku, w Kole [77]).

25 października 1572 jest na zjeździe szlachty wielko- i małopolskiej w Kaskach, gdzie w wielkiej liczbie zgromadzili się senatorowie, skąd udaje się wraz z wojewodą sandomierskim — Piotrem Zborowskim na Litwę, aby zaprosić posłów litewskich na

---

[69]) Dyplom Nr. 120 w Bibljotece Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. [70]) „Testament Piotra Tomickiego". Rękopis 1664 w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie. [71]) tamże. [72]) Stanislaus Orichovius: „Opera" — „In panegyrico nuptiali Sigismundi Augusti Regis et Annae Austr. Reginulae". [73]) Kacper Niesiecki: „Herbarz Polski" t. IX, str. 88. [74]) Marcin Bielski: „Kronika" str. 617. [75]) Kacper Niesiecki — praca wymieniona, t. IX, str. 88. [76]) Świętosław Orzelski: „Bezkrólewie" 1572—1576, ksiąg ośmioro, wyd. łacińskie Edw. Kuntzego — z którego wyłącznie czerpiemy — nakł. Akademji Umiejętności w Krakowie, w tomie XXII „Scriptores rerum polonicarum", Kraków 1917—księga I str. 8. Jest też i wydanie polskie Orzelskiego przez Włodzimierza Spasowicza u Bolesława Maurycego Wolffa, Petersburg 1858, ale tłómaczenie to jest dowolne i często wadliwe, odbiegające w wielu miejscach i to nawet bardzo znacznie od oryginału. Czyta się ciężko, bo fatalną polszczyzną jest przetłómaczone, a opierać się na nim nie można. [77]) Orzelski: „Bezkrólewie" wyd. Kuntzego, ks. 1, str. 11.

wyznaczony na dzień 6 lutego 1573 roku do Warszawy Sejm walny w sprawie elekcji nowego króla [78]).

1 listopada 1572 roku zostaje Jan Tomicki wraz z Piotrem Zborowskim, wojewodą sandomierskim, zarządcą nad skarbcem królewskim na zamku w Tykocinie [79]). Starosta żmudzki Jan Chodkiewicz i Ławryn Wojna, podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego, zostają im dodami do pomocy i mają się zająć ufortyfikowaniem zamku tykocińskiego, w czacie pobytu Tomickiego i Zborowskiego na Litwie [80]).

W styczniu 1573 roku powraca Jan Tomicki z Litwy i wraz ze Stanisławem Karnkowskim — biskupem kujawskim, a późniejszym prymasem, z Piotrem Zborowskim, wojewodą sandomierskim i Janem Herburtem z Felsztyna, kasztelanem sanockim, zostaje przez senat wybrany do specjalnej komisji, mającej opracować przepisy o obiorze króla i podać projekt artykułów, które król przed koronacją będzie musiał zaprzysiądz, czyli t. zw. później „artykuły Henrycjańskie" [81]).

Był następnie Jan Tomicki jedną z czołowych postaci na warszawskim Sejmie elekcyjnym, rozpoczętym 5 kwietnia 1573 roku, gdzie początkowo jest stronnikiem kandydatury szwedzkiej, urodzonego z Jagiellonki, młodocianego księcia Jana; potem, gdy ta kandydatura upada z powodu jego zbyt młodego wieku, gdy „wieść o nocy św. Bartłomieja zachwiała chwilowo partją Henryka, a rakuszanie (popierający kandydaturę austryjackiego arcyksięcia Ernesta) — odepchnięci wstrętem narodu, nie wiele mieli nadziei" [82]), przerzuca się Jan Tomicki do zwolenników kandydatury „Piasta". Przy kim się opowiadał? — nie wiadomo, czy za Firlejem, Zborowskim, Kostką czy Szafrańcem — a może jeszcze kogo innego popierał, czy też przy samej zasadzie wyboru polaka na polski tron stać chciał wytrwale, dość, że gdy od niej odstąpił, oświadczył publicznie w senacie, że czyni to wbrew własnemu zdaniu: „nie przekonany dowodami, ale zagłuszony wrzaskiem" [83]).

Wystarczyło mu to jednak, aby elekcję Henryka podpisać, co znowóż dowodzi jego wysokiego poczucia interesu całego państwa. Figuruje pan kasztelan gnieźnieński, na akcie elekcyjnym w liczbie 103 senatorów, na 43-im miejscu: pomiędzy Janem hrabią Tenczyńskim, kasztelanem wojnickim, a Andrzejem Dembowskim, kasztelanem sieradzkim [84]).

Następnie udaje się wraz z synem swoim Mikołajem, o którym będzie niżej mowa, z Piotrem i Andrzejem, którzy członkami poselstwa nie byli, ale z ojcem pojechali do Paryża [85]), oraz z biskupem poznańskim Adamem Konarskim z Kobylina, Andrzejem Górką kasztelanem międzyrzeckim, Janem Herburtem z Felsztyna kasztelanem sanockim, Stanisławem Kostką kasztelanem gdańskim, Janem Zamoyskim starostą bełzkim, Mikołajem Firlejem starostą kazimierskim, Janem Zborowskim starostą odolanowskim i Aleksandrem Prońskim — po Henryka Walezego.

Po drodze są panowie polscy 29 lipca 1573 r. we Frankfurcie [86]), 8 sierpnia już w Pont-à-Mousson [87]), a wkrótce potem stają w Paryżu, gdzie miał Jan Tomicki

[78]) Rajnold Heidenstein: „Dzieje Polski" — od śmierci Zygmunta Augusta do rokoszu Zebrzydowskiego t. j. do r. 1584. Wydanie polskie w tłómaczeniu Michała Gliszczyńskiego, u Maurycego Wolffa, Petersburg 1857, p. t. I, str. 16. [79]) Orzelski: „Bezkrólewie" wyd. Kuntzego ks. I, str. 16. [80]) Bartosz Paprocki: „Herby rycerstwa polskiego" — str. 873. [81]) Orzelski: „Bezkrólewie" wyd. Kuntzego ks. I, str. 26. [82]) Józef Szujski: „Dzieje Polski" tom III, Kraków 1895 str. 28. [83]) Orzelski: „Bezkrólewie". Tym razem cytujemy z dobrego w tem miejscu tłómaczenia Spasowicza, ks. I, str. 123. [84]) Orzelski: „Bezkrólewie" ks. II, str. 149. [85]) Oskar Halecki: „Opis herbów posłów polskich wysłanych po Henryka Walezego", Lwów 1912, str. 2 — 3. [86]) „Archiwum Jana Zamoyskiego", Warszawa 1904, t. I, str. 21. [78]) tamże, str. 24 — 26.

w imieniu deputacji polskiej wielką mowę do elekta po francusku, poczem wraz z towarzyszącymi mu panami polskimi i francuskimi wiózł Henryka Walezego do Polski. U granic Rzeczypospolitej, w Międzyrzecu, szlachta witała króla i tu zaszedł wypadek, w którym Jan Tomicki odegrał poważną rolę i wywarł pewien wpływ na Walezego, wpływ jaki sobie zdobył przez te kilka tygodni podróży.

Oto król, obrażony na Andrzeja Taranowskiego, za to, że jak go oskarżyli przed Henrykiem Litwini, miał jakoby z Wielkim Księciem Moskiewskim, wbrew zaleceniom Senatu, o tron pertraktować, nie chciał podać mu, tak jak innym, prawicy do ucałowania, na co się wreszcie zgodził, po wielu naleganiach Jana Tomickiego i Stanisława Kostki, którzy mu przedstawiali niestosowność takiej kary, wymierzonej jednemu z wybitnych panów polskich na samym do Polski wstępie, co mogłoby było znacznie wzburzyć ogół szlachecki [88]).

Następnie, na sejmie koronacyjnym, Taranowski w zupełności z tych zarzutów się oczyścił, zdając bardzo szczegółowo sprawę z owych wydarzeń przed królem Henrykiem i przed całym Senatem. Orzelski, który to opowiada, jakoś jednak niebardzo tej prawdomówności Taranowskiego wierzy: „gdy jechał na Litwę, nie darmo mu powiedział wojewoda wileński (Mikołaj Rudy Radziwiłł), żeby wziął ze sobą jedną sakiew z prawdą, a drugą z kłamstwami“ [89]).

Jan Tomicki bierze udział w uroczystościach koronacyjnych Henryka Walezego w Krakowie, poczem na szereg miesięcy przycicha: nic o nim nie słychać, snać mu się te rządy nie podobały; aż dopiero po ucieczcze Walezego widzimy pana kasztelana gnieźnieńskiego na czele stronnictwa inowierczego na konwokacji warszawskiej w 1574 roku.

Na posiedzeniu z 30 sierpnia obradowała konwokacja, czy należy uznać, iż z powodu wyjazdu Walezjusza — Polska ma jednak, czy też niema króla i w konsekwencji, czy należy przystąpić do obioru nowego monarchy. I tu znowu wybitna osobistość Jana Tomickiego, wśród ogólnego chaosu zdań przeróżnych przeważyła szalę. Gdy mianowicie stronnictwo katolickie z prymasem Uchańskim na czele oświadczyło, iż, pomimo ucieczki Henryka, Polska nie powinna wyrzec się króla, „któryby jednocześnie i we Francji panował, co będzie z korzyścią dla obu krajów, bo łatwo posiędzie Wołoszę, Siedmiogród, Węgry, a spotężniony temi nabytkami, zdobędzie nawet Grecję, Jeruzalem i cały świat“ — które to zdanie Orzelski słusznie nazywa „bezrozumnem“ — że dalej „przyzwoitość i stałość wymaga, aby polacy bez ważnej przyczyny i lekkomyślnie nie zmieniali sobie króla“ [90]), wtedy tę końcową część oświadczenia prymasa poparli pierwsi w Senacie wojewoda lubelski Jan Tarło i kasztelan gnieźnieński Jan Tomicki — choć obydwaj inowiercy.

Oświadczyli jednak dodatkowo i liberalnie, iż od takiego zdania zawsze gotowi by byli odstąpić „gdyby im lepsze argumenty przedstawiono“. Za głosem Jana Tomickiego, który w tej sprawie przemawiał, poszedł cały Senat, jeden tylko Sieniński, kasztelan żarnowski, uparcie dowodził, że nastało poprostu bezkrólewie i że należy przystąpić do obioru nowego króla [91]).

Na dalszem posiedzeniu Senatu, w dniu 3 września, odpowiada Jan Tomicki w imieniu Senatu na żądanie posłów, co do rozpoczęcia śledztwa o zbrodnie popełnione przeciw Rzeczypospolitej. Ma on stanąć na czele takiej inkwizycji sejmowej i, stosownie do

---

[88]) Orzelski: „Bezkrólewie“ ks. II, str. 137. [89]) Orzelski: „Bezkrólewie“ wyd. Spasowicza ks. III, str. 157. [90]) Orzelski: „Bezkrólewie“ wyd. Kuntzego ks. IV, str. 247. [91]) tamże, ks. IV, str. 247.

każdego wykroczenia, wymierzać karę, według prawa pisanego, a jeśli ono jej nie przewiduje, to według zdawna ustalonego zwyczaju, „aby w kraju ponad wszelką wątpliwość, spokój panował“ [92]).

Na tejże sesji odpowiada on jeszcze szlachcie w imieniu koła senatorskiego, wraz z kasztelanem sanockim Janem Herburtem i kasztelanem inowłodzkim Szymonem Szubskim, na dwa pytania, postawione przez koło poselskie: czy prawną jest niniejsza konwokacja? i czy może ona co stanowić w nieobecność Litwinów, Prusaków i innych narodów?, — że „konwokacja ta jest prawną i że może ona prawnie obradować i stanowić, jako zwołana przez interrexa—prymasa, według prawa pisanego i tradycją ustaonego obyczaju. Litwini przystali na tę konwokację“—mówił kasztelan gnieźnieński— „dwoma swymi listami, a gdy Prusacy przybyć na nią nie chcieli, też przystać na nią muszą“. Dodał jeszcze Tomicki, że „Senat, aby tem większą moc zapewnić uchwałom konwokacji, obwaruje ją konfederacją i przysięgą“ [93]).

Czyniąc zadość przyrzeczeniu o ściganiu przestępców przeciwko Rzeczypospolitej, może w zbytnim ferworze, występuje Jan Tomicki 8 września tegoż roku z gwałtownem oskarżeniem przeciwko jednemu z posłów, niejakiemu Warszewickiemu — o zbrodnię wobec Senatu i Izby Poselskiej, iż „nie godzien jest zasiadać w zgromadzeniu“. Wszczął się taki gwałt i rozruch z powodu tego oskarżenia między deputowanymi i senatorami, iż pomimo czekających listów sułtańskich, już się tego dnia posiedzenie żadne nie odbyło [94]).

W następnym miesiącu widzimy znowu ruchliwego pana kasztelana gnieźnieńskiego na zjeździe szlachty w Środzie, gdzie oświadcza, iż przekładał obszernie Senatowi o przygotowaniach do wojny ze strony książąt pomorskich, knujących najazd na Polskę. Przestrzega bez ogródek zebraną na zjeździe szlachtę, że „owe niebezpieczeństwo granic z dniem każdym jeno się wzmaga“ [95]) i że wobec tego wszystkiego, co się w kraju dzieje, „żałuje szczerze, że na konwokacji nie przystał na stronę posłów ziemskich i nie głosował za bezkrólewiem“ [96]).

Jan Tomicki był jednym z najczynniejszych wtedy u nas pracowników na niwie, ustalania sądownictwa ziemskiego i sejmikowego, a także i samej procedury sądowej, opierającej się na często rozbieżnej, zwyczajowej judykaturze prowincjonalnej, którą chciał ująć i unormować. W roku następnym 1575 odbył się we wrześniu wielki wiec sądowy dla deliberacji nad wygotowaną taką ustawą sądową.

23 września wyznaczono rozpoczęcie obrad, które byłyby jednak nie doprowadziły do niczego, gdyż jeden z uczestników zjazdu — Abram Zbąski, gwałtownie zaatakował przedstawioną ustawę. Przekonywujące jego dowody już byłyby zachwiały słuchaczy, gdy w porę przybywa autor ustawy. kasztelan gnieźnieński, Jan Tomicki, a że miał ogromny wpływ na szlachtę dzięki zaletom swego umysłu i umiejętności obcowania z ludźmi, „pociągnął wszystkich swem rozumowaniem i wymową, tak, że zasiadający w sądzie natychmiast złożyli przysięgę, że będą sądzić słusznie i sprawiedliwie“ [97]).

Ufał Jan Tomicki, iż w trudnych chwilach, jakie przechodził wtedy kraj, w walce stronnictw i zewsząd powstającej samowoli szlacheckiej, której nie mamy równej, jak w rozpętaniu doby saskiej, jedynie tylko prawo szanowane przez wszystkich i stosowane do wszystkich, wedle zasad moralno-prawnych słuszności i sprawiedliwości,

---

[92]) tamże, ks. IV, str. 256. [93]) tamże, ks. IV, str. 258. [94]) tamże, ks. IV, str. 262. [95]) tamże, ks. IV, str. 275. [96]) tamże, ks. IV, str. 277. [97]) tamże, ks. IV, str. 284.

które miał głęboko zakorzenione, zdolne są utrzymać w mocy „skołataną Rzeczpospolitą" i dlatego tak usilnie w całej Wielkopolsce zabiegał o ustanowienie regularnych sądów.

Po Nowym Roku 1576 wybierał się właśnie Jan Tomicki na sesję sądową do Kalisza, mającą się tam rozpocząć 31 stycznia, gdy „los nieprzyjazny Polsce" — jak się wyraża Świętosław Orzelski, wielki pana kasztelana gnieźnieńskiego zwolennik — „pozbawił ją tego znakomitego męża, nasławszy nań nagłą a śmiertelną chorobę" [98]).

Jan Tomicki umarł w Poznaniu, gdzie „z największą pobożnością oddał ducha Bogu", wracając przed śmiercią do Kościoła Katolickiego, od którego się był oddalił dla niezależności poglądów politycznych raczej, niż wątpliwości religijnych, jak szeroki zresztą ogół naszej szlachty dyssydenckiej.

Pozostawił on po sobie pamięć jednego z najlepszych senatorów i najznakomitszych mężów swojego czasu, wielkiego mówcy i roztropnego obywatela, który „do takiego stopnia Boga i Ojczyznę swoją miłował, że dla niej poświęcił wielką fortunę, jaką mógłby był zgromadzić, gdyby przy swej rządności o to cośkolwiek dbał". Cała szlachta płakać miała po nim, jak po ojcu ojczyzny i praw [99]).

Z kolekcji różnych listów z XVI w., adresowanych przeważnie do kardynała Hozjusza, zachował się do dziś dnia jeden z wielu, jak sądzić można z treści, listów własnoręcznych kasztelana Jana Tomickiego do Hozjusza. Pobieżne choćby przyjrzenie się temu listowi stawia nam przed oczy ogromną ewolucję, jaką w ciągu jednego pokolenia przeszło w XVI w. społeczeństwo polskie. List ten z 22 marca 1564 roku, oprócz tradycyjnie jeszcze łacińskiego nagłówka, jest pisany po polsku bardzo wprawną i szybką ręką, charakterem szerokim, niewyraźnym, pochyłym w prawo, o zupełnie nowoczesnem zacięciu we wzajemnem wiązaniu liter, zawadjacko, „z fantazją" [100]).

Dowodzi on, że pan kasztelan gnieźnieński liczną prowadził korespondencję i na napisanie takiego listu nie wiele czasu zużywał, a może i po kilka takich dziennie wysyłał.

Ożeniony był kasztelan gnieźnieński z Oporowską, także gnieźnieńską kasztelanką, i miał z nią czterech synów, Mikołaja, Piotra, Andrzeja i Jana, oraz kilka córek.

Najstarszy z jego synów Mikołaj, „w cudzych krajach będąc", zapewne na studjach, powrócił do Kościoła Katolickiego i został księdzem, pod wpływem stosunków osobistych z kardynałem Stanisławem Hozjuszem [101]), który go namawiał, aby i na ojca swego kasztelana gnieźnieńskiego wpłynął, a także na matkę i na siostry (jak im było na imię i za kogo powychodziły — nie wiemy), które także były heretyczki.

Zapewne ten swój powrót do Kościoła Katolickiego przed śmiercią, pan kasztelan gnieźnieński zawdzięczał synowi, Mikołajowi.

Młody Mikołaj Tomicki towarzyszył ojcu swemu, jakeśmy już o ten wspominali, do Francji, gdy ten po Walezego jeździł. Poszedł też w ślady ojca pod względem osobistych wartości. „Dla układności obyczajów, dowcipu i inszych cnót u ludzi wielkich i uczonych miał łaskę i poszanowanie" [102]).

---

[98]) tamże, ks. IV, str. 285. [99]) „quem tanquam patriae legumque parentem, equestris ordinis viri aeque lugerent", Świętosław Orzelski: „Bezkrólewie" wyd. Kuntzego ks. IV, str. 285. [100]) List Jana Tomickiego, kasztelana gnieźnieńskiego, do kardynała Stanisława Hozjusza z 20 marca 1564 w zbiorze listów, rękopisie Nr. 1605 w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie, jako Nr. 1349. [101]) W „Hosii Epistolae" t. II, wyd. Zakrzewskiego, są listy Hozjusza do Mikołaja Tomickiego pisane. [102]) Kacper Niesiecki — praca wymieniona, t. IX, str. 88.

Dnia 11 czerwca 1572 Jan Franciszek Commendoni, kardynał tytułu św. Cyrjaka, legat papieski w Polsce, na zasadzie szczególnych uprawnień jakie posiadał i w dowód wielkiego uznania dla jego cnót i zasług „osobiście mu wiadomych", nadaje Mikołajowi Tomickiemu prowizję kanoniczną na probostwo katedry krakowskiej, osieroconej po śmierci księdza Mikołaja Grabionki. Tymsamym aktem otrzymuje ksiadz Mikołaj Tomicki nominację na kierownika chóru katedralnego, które to stanowisko jest uposażone z fundacji jakiegoś „Czecha", razem dochodu rocznego około 50 grzywien w złocie, które ma pobierać już od ubiegłego 12 maja. Będzie mu — jak zaznacza w tym akcie kardynał-legat, wyznaczona stalla kanonicka w chórze i miejsce w kapitule po nieboszczyku opróżnione, wraz z jego mieszkaniem, do którego zaraz może się ks. Mikołaj wprowadzić. List swój kończy Commendoni takim zwrotem do księdza Tomickiego: „ortodoksja twej wiary i posłuszeństwo dla Kościoła każą mi się spodziewać i nakazywać ci, byś one godności wedle zleceń św. Trydenckiego Soboru i bulli papieskich sprawował" [103]).

Nie brakło snać księdzu Mikołajowi Tomickiemu temperamentu politycznego działacza i może dlatego, wspominając jego przodków, nazywa go Okolski „mężem wielkie budzącym nadzieje" [104]).

Brał on udział wraz z ojcem w elekcji Walezego, a poprzednio podpisany jest na uchwałach głosowania za „Piastem". Był obecny przy przyjmowaniu posłów francuskich 18 maja 1573 r. wraz z braćmi Janem i Piotrem, późniejszym kasztelanem nakielskim. Na Zjeździe środzkim 27 czerwca 1573 r. zostaje obrany na jednego z 12 posłów ziemskich wielkopolskich na konwokację. Są nimi: Stanisław Sędziwój Czarnkowski, starosta radziejowski — Rafał Leszczyński, starosta odolanowski — Jan Zborowski, sędzia poznański — Stanisław Bniński, Abram Zbąski, Wacław Ostroróg, Mikołaj Tomicki, Stanisław Przyjemski, Stefan Grodeński, Jan Rozrażewski, Mikołaj Głowiński i ten co to zapisał — Świętosław Orzelski [105]).

Był potem 27 maja 1575 roku na naradach Wielkopolan w senacie, co do „złożenia" Henryka [106]). Na tym sejmie wystepuje on do senatu 1 czerwca „od szlachty koronnej, która została w szopie" (sam senatorem ks. Mikołaj nie był) wraz z Imć Panami: Dobrogostem Potworowskim—sędzią kaliskim, Mikołajem Wolskim—starostą krzepickim a późniejszym marszałkiem nadwornym Koronnym, słynnym mecenasem barokowym za Zygmunta III Wazy, i Mieleckim — starostą brzeskim [107]).

Ostatni raz mamy wiadomość o politycznej działalności księdza Mikołaja, gdy wśród deputatów wielkopolskich występuje na Sejmie, po ucieczcze Walezego 23 listopada 1575 r. [108]).

Widać, że potem, w kościelnych godnościach się posunąwszy i w nich zasmakowawszy, do polityki nie mając tak nadzwyczajnych zdolności, więcej się nią nie zajmował i wolał spokojny kanonicki żywot.

Zmarł ksiądz Mikołaj Tomicki roku 1586 w Kaliszu, gdzie był także kanonikiem, i tam w kolegjacie Panny Marji pochowany został [109]).

Drugi syn kasztelana gnieźnieńskiego Jana — Piotr Tomicki, którego wraz z Mikołajem widzimy wśród deputatów wielkopolskich na sejmie po ucieczcze Walezego,

---

[103]) Rękopis Nr. 1288 w Bibljotece XX Czartoryskich w Krakowie — akt kanonicznej prowizji ks. Mikołaja Tomickiego na probostwo katedry krakowskiej. [104]) Simon Okolski: „Orbis Polonus" — Cracoviae 1641 i Kacper Niesiecki — praca wymieniona IX. str. 88. [105]) Orzelski: „Bezkrólewie" wyd. Kuntzego ks. I str. 131. [106]) Orzelski: „Bezkrólewie" ks. V str. 324. [107]) Orzelski: „Bezkrólewie" ks. V str. 339. [108]) Orzelski: „Bezkrólewie" ks. VI str. 415. [109]) Niesiecki: „Herbarz Polski" t. IX str. 88.

23 listopada 1575 r.[110]), był kasztelanem nakielskim. Był to „mąż obyczajów wdzięcznych i statku chwalebnego“. Ożeniony z Konopacką, kasztelanką chełmińską, urodzoną z Kostkówny, miał z nią dzieci: Krzysztofa, który „sprawach Rzeczypospolitej biegły i pilny“ podpisał elekcję Władysława IV, w r. 1626 posłował z ziemi wieluńskiej na sejm warszawski i był deputatem do Trybunału Radomskiego, a w roku 1641, jako poseł, odegrał poważną rolę w sprawach kłótni pomiędzy Śląskiem, a ziemią wieluńską. Ożeniony był z Łaszczówną i miał z nią tylko jednego syna Piotra, o którym nic nie wiadomo.

d. n. *Stanisław Brzeziński.*

[110]) Orzelski: „Bezkrólewie“ ks. VI str. 415.

Ze studjów genealogicznych nad epoką Jana Sobieskiego.

I. Wywód przodków Marji Ludwiki.

Czy była francuską? Czy była włoszką? Dobrym duchem odradzającej się ojczyzny czy złym demonem przybyłym ze zgniłego Zachodu? Nie chodzi nam tutaj o to, **czem** była Marja Ludwika dla Polski, lecz **kim** ona była, więc od jakich ona pochodziła przodków.

Wiemy skądinąd, że urocza księżniczka de Nevers odziedziczyła jakieś mgliste prawa do tronu konstantynopolitańskiego i że ten fakt grał bardzo ważną rolę w planach przeciwtureckich Władysława IV. Otóż żona jego łączyła w sobie krew wszystkich rodów niegdyś panujących nad Cesarstwem Wschodniem: Palaiologów i Komnenów, Laskaris'ów i Angelos'ów, Kantakuzenów i nawet Courtenay'ów. Poznajemy w królowej Polski wnuczkę despotów Serbji i panów Bośni z domu Twrtka. Biskup Parcewicz wiedział o tem, kiedy jechał do Warszawy, aby błagać o pomoc dla chrześcijańskich niewolników Padyszacha. Drogą przez Brankowiczów dochodzimy do bohatera albańskiego Skanderbega, do Bagratydów ormjańskich i gruzińskich. Lecz nietylko zamiary polityczne Władysława względem Turcji znajdują w naszej tabliczce swoje genealogiczne uzasadnienie.

Wysokie zdolności Marji Ludwiki pochodzą od ludzi tej miary jak potężne plemiona Guise'ów i Este; odważna kobieta mogła odziedziczyć wojskowe cnoty marszałka de Villars; przyjaciółka muz niedaremnie była prawnuczką — przez de la Pole i Albret—Chaucera, największego pisarza Anglji średniowiecznej. Duch intryg i przewrotności? Zaszczyci nasz wywód najjaśniejszą swoją obecnością dom Borgjów i cały szereg książąt Odrodzenia włoskiego. Powaby i wdzięk? Czy nie wystarczy być z potomstwa owej niecnotliwej Lukrecji Borgji, córki piękniejszej jeszcze Vanozzy del Cattaneo; z potomstwa owej Libery Portoneri, którą tak namiętnie pokochał ks. Filip Sabaudzki? Nawiasem mówiąc: Marja Ludwika nie chciała torować dróg do Korony Polskiej hr. de Longueville i ks. de Vendôme, ponieważ nieborakom brakowało prawowitego pochodzenia od Kapetyngów, a ona, surowo krytykując rody i rodowody, była potomkiem niejednego dziecka wolnej miłości... Przypominamy sobie pobożność Królowej, protektorki słodkiego „Monsieur Vincent“: spotykamy prazdroje tej cnoty w protestanckim ferworze Renaty d'Este i w katolickiej bogobojności świątobliwej Filipiny de Gueldres.

Jeszcze jedno: Koło przodków Marji Ludwiki jest nader szerokie, ale brak tu jednej - jedynej narodowości, mianowicie polskiej. Czyż nieobecność takiego węzła z krajem, do którego została Ks. Gonzaga przywołana przez kapryśny los, czy zupełna obcość tej polskiej monarchini nie jest kluczem do otchłani, która się otwarła między nią i Polakami?

- 1 Marja (Ludwika) Gonzaga de Nevers Królowa polska † 1667 r.
  - 2 ks Karol Gonzaga de Nevers
    - 4 ks. Ludwik Gonzaga mantuański de Nevers
      - 8 ks. Fryderyk Gonzaga mantuański
        - 16 ks. Franciszek Gonzaga mantuański
          - 32 ks. Fryderyk Gonzaga mantuański
          - 33 ks. Małgorzata bawarska
        - 17 ks. Izabella d'Este
          - 34 ks. Ercole d'Este
          - 35 ks. Eleonora aragońska
      - 9 margr. Małgorzata Palaiologos Monteferrato
        - 18 margr. Wilhelm Palaiologos Monteferrato
          - 36 margr. Bonifacy Palaiologos Monteferrato
          - 37 Marja Brankowiczówna ks. serbska
        - 19 ks. Anna d'Alençon
          - 38 ks. René d'Alençon
          - 39 ks. Małgorzata lotaryńska
    - 5 ks. Henriette de Nevers
      - 10 ks. Franciszek de Nevers
        - 20 ks. Karol de Nevers
          - 40 ks. Engelbert de Nevers, z domu ks. Kliwji
          - 41 ks. Charlotte de Vendôme z domu Bourbon
        - 21 Marja d'Albret
          - 42 hr. Jean d'Albret
          - 43 Charlotte de Rethel z domu ks. Burgundji
      - 11 ks. Małgorzata de Bourbon
        - 22 ks. Karol de Vendôme
          - 44 ks. Franciszek de Vendôme z domu Bourbon
          - 45 hr. Marja de St. Pol z domu hr. de Luxembourg
        - 23 ks. Franciszka d'Alençon
          - 46 ks. René d'Alençon = 38
          - 47 ks. Małgorzata lotaryńska = 39
  - 3 ks. Katarzyna Lotaryńska de Mayenne
    - 6 ks. Karol de Mayenne
      - 12 ks Franciszek de Guise
        - 24 ks. Klaudjusz de Guise
          - 48 ks. René lotaryński
          - 49 ks. Filipina de Gueldres
        - 25 ks. Antonina de Bourbon
          - 50 ks. Franciszek de Vendôme = 44
          - 51 hr. Marja de St. Pol = 45
      - 13 ks. Anna d'Este
        - 26 ks. Ercole d'Este
          - 52 ks. Alfons d'Este
          - 53 Lukrecja Borgja
        - 27 ks Renata francuska
          - 54 Ludwik XII król francuski
          - 55 ks. Anna Bretońska
    - 7 Henriette de Savoie-Villars
      - 14 margr. Honoré de Villars, marszałek Francji
        - 28 margr. René de Villars bâtard de Savoie
          - 56 ks. Filip sabaudzki
          - 57 (nałożn.) Libera Portoneri
        - 29 Anna Laskaris
          - 58 Jan Antoni Laskaris hr. de Tende
          - 59 Izabella d'Anglure
      - 15 Jeanne de Foix-Châtillon
        - 30 Alain de Foix hr. de Châtillon
          - 60 Gaston de Foix hr. de Châtillon
          - 61 Izabella d'Albret
        - 31 Franciszka des Prez-Montpezat
          - 62 Gwidon des Prez hr. de Montpezat
          - 63 Anna de Mareuil-Villebois

Objaśnienie.

Pokolenie	Liczba przodków		Zanik przodków	Przodkowie według stanu z domu					Narodowość						
				panującego			niepanującego								
	teoret.	prawdziwa		królewskiego i cesarsk.	książ.	hrab. i bar.	szlachta	nieszlachta	francuska	włoska	hiszp.	niem.	angielska	grecka	serbska
I	2	2	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—
II	4	4	—	1	3	—	—	—	3	1	—	—	—	—	—
III	8	8	—	3	4	1	—	—	5	3	—	—	—	—	—
IV	16	16	—	8	5	3	—	—	11	5	—	—	—	—	—
V	32	28	4	10	13	6	2	1	22	7	1	1	—		1
VI	64	52	12	20	17	20	4	3	39	13	4	5	1	1	1

Rodziny, z których pochodzą **64** przodkowie królowej Marji-Ludwiki:

1. **francuskie:** dom królewski Capet: Nr. 76, 79, 81, 82, 86, 88, 92, 95, 97, 99, 100, 108, 123
dom ks. Bretanji: Nr. 110
dom ks. Lotaryngji: Nr. 78, 94, 96 (początkowo niemiecki)
dom hr. Albret: Nr. 84, 122
dom hr. Armagnac: Nr. 77, 93
dom hr. Luxembourg: Nr. 90, 102
dom hr. Geldrji: Nr. 98 (początkowo niemiecki)
dom hr. Foix: Nr. 111, 120
dom Lusignan, królów Cypru: Nr. 113
dom br. Beauveau: Nr. 83, 89, 101
dom br. Ailly: Nr. 87.
dom br. La Tour: Nr. 85
dom br. d'Anglure: Nr. 118
dom br. du Châtelet: Nr. 119
dom br. Monpezat: Nr. 124
dom br. Rocques Nr. 125
dom br. Mareuil: Nr. 126
szlachta nieznanego francuskiego domu: Nr. 127
2. **włoskie:** dom ks. Sabaudji: Nr. 73, 91, 103, 112
dom ks. Gonzaga: Nr. 64
dom Este ks. Ferrary: Nr. 68, 104
dom margr. Saluzzo: Nr. 69
dom margr. Caretto: Nr. 117
mało-mieszczańska rodzina del Cattaneo: Nr. 107
z proletarjuszów: rodzina Portoneri: Nr. 114
nieznana proletar. rodzina: Nr. 115
3. **hiszpańskie:** dom królów Aragonji: Nr. 70, 71, 105
dom Borgja: Nr. 106
4. **niemieckie:** dom Wittelsbach ks. bawarskich: Nr. 66.
dom Welfów ks. brunszwickich: Nr. 65, 67 (początkowo włoski, jednego pochodzenia z Esteńskim domem)
dom Cleve z hr. Berg v. d. Marck: Nr. 80, 109
5. **angielskie:** dom de la Pole: Nr. 121 (początkowo normandzko-francuski)
6. **serbskie:** dom Brankowiczów: Nr. 74
7. **greckie:** dom Palaiologów, cesarzów bizant., markgr. Monteferrato: Nr. 72
dom Komnenów, cesarzów bizant. i trapezunck.: Nr. 75
dom Laskaris, cesarzów nikaieńsk., hr. Tende: Nr. 116

Dr. O. Forst de Battaglia.

Pohoreccy w herbarzu „Rodzina".

Herbarz „Rodzina" zna Pohoreckich herbu Kierdeja i herbu Sas[1]), ale to, co mówi o jednych i o drugich, jest bardzo niedostateczne, nie zostały bowiem należycie uwzględnione nawet dane, zawarte w aktach b. Heroldji Królestwa Polskiego. Nie wyzyskano również innych źródeł. Pominięto w szczególności materjał archiwalny, znajdujący się w Archiwum ziemskiem we Lwowie — nawet drukiem ogłoszony; uszedł uwagi np. popis pospolitego ruszenia szlachty ziemi lwowskiej i żydaczowskiej z r. 1651[2]). Nic dziwnego w tym stanie rzeczy, iż „Rodzina" nie zna przywilejów królewskich, oblatowanych w r. 1598 przez Matwieja Pohoreckiego w lwowskim sądzie ziemskim, w roku zaś 1693 przez Konstantego Pohoreckiego w grodzie lwowskim[3]). A obejmują one m. in. znane nadanie w r. 1357 przez Kazimierza Wielkiego Andrzejowi Czaplicowi[4]) jednego dworzyska we wsi Kołbajowicach i czterech dworzysk we wsi Pohorcach[5]). Herbarz przytem nie wie, że Pohoreccy zarówno h. Kierdeja, jak i h. Sas używają przydomku Czaplic[6]). Przywileje powyższe w związku z niektóremi zapiskami sądów lwowskich z XV stulecia[7]), tudzież znaną zapiską sądu przemyskiego ziemskiego z r. 1439, dotyczącą zawołania Sudkowicz, czy Sudkowice[8]), rzuciłyby światło na pochodzenie Pohoreckich i ich najdawniejsze dzieje; możeby się też okazało wielce prawdopodobnem, że to tylko dwie linje jednej rodziny używają herbów odmiennych. Kwestje te wymagałyby obszerniejszego wywodu; celem niniejszej notatki jest tylko zwrócenie uwagi na parę niewątpliwych błędów w tem, co „Rodzina" podaje o Pohoreckich.

O domu Pohoreckich h. Kierdeja zawiera herbarz krótką wzmiankę tej treści: „Po Antonim, synie Józefa, mieczniku sochaczewskim 1764, syn Konstanty, żonaty z Antoniną Kulińską, pozostawił syna Konstantego, wylegitymowanego w Królestwie 1852 r. z synami etc.". Obszerniejsza jest wiadomość o Pohoreckich h. Sas, ale dokładność jej już na pierwszy rzut oka wydaje się wątpliwą, dwaj bowiem Pohoreccy, którzy się legitymowali w Królestwie i w Galicji, wymienieni są dwukrotnie tak, jakby to nie byli ci sami[9]). Niedokładności jest, niestety, więcej. Herbarz wylicza z imion kilkunastu Pohoreckich, przy których stawia datę 1782. Oczywiście, należy rozumieć, iż oznacza to rok wylegitymowania się ze szlachectwa, po przejściu województwa ruskiego pod panowanie austrjackie. Rozejrzyjmy się w pierwszem gronie piętnastu osób, zamkniętem datą 1782[10]). Jak widać z „Pocztu szlachty galicyjskiej i bukowińskiej" (str. 198), wśród owych piętnastu Pohoreckich są dwie grupy, których „Rodzina" nie rozróżnia: trzech wylegitymowało się w r. 1782 w bieckim sądzie grodzkim[11]),

---

[1]) Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. Tom XIV (Warszawa, 1917). [2]) AGZ t. I str. 62. [3]) Księga Ind. Rel. Castr. Leopol. T. 464 p. 1015—1020. Oblata Litterarum S. R. M. approbationis privilegiorum Nobilibus Pohoreckim servientium. Archiwum Ziemskie we Lwowie. [4]) K. J. Gorzycki „Połączenie Rusi Czerwonej z Polską przez Kazimierza Wielkiego" (Lwów, 1889) str. 75. Ludwik Wyrostek „Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej" (Rocznik Pol. Tow. Herald tom XI r. 1931/2 str. 29, 98. [5]) Pohorce, niegdyś zwane także Podhorcami, w ziemi lwowskiej (obecnie w powiecie rudeckim). [6]) Poczet szlachty galic. i bukow. (Lwów, 1857) str. 198. J. S. Dunin-Borkowski „Spis nazwisk szlachty polskiej" (Lwów, 1887) str. 326. [7]) AGZ t. XIV i XV. [8]) AGZ t. XIII N 1116. Małecki „Studya Heraldyczne" t. I str. 147, 173, 176. Piekosiński „Heraldyka Polska wieków średnich" str. 266 — 7. Ludwik Wyrostek loc. cit. str. 40, 61, 98, 117, 120. [9]) Roman i Kajetan-Ignacy. [10]) Konstanty, urzędnik austrjacki, w 1782 r., a jego wnuk Feliks, członek Stanów i honorowy deputat szlachty galicyjskiej, 1832 r.; ks. Aleksander, Bazyljanin, Antoni, Andrzej, Grzegorz, dwóch Janów, Maciej, Teodor, dwóch Michałów, dwóch Mikołajów, Samuel i Szczepan 1782 r." [11]) Michał, Mikołaj i Szczepan.

jedenastu zaś, oprócz Teodora, którego w „Poczcie" niema, — w tymże roku w lwowskim sądzie ziemskim. Tych jedenastu legitymowało się jako Czaplice z Pohorec Pohoreccy, pochodzący od wspólnego dziada, wzg. pradziada Łukasza [12]). „Poczet" nie podaje herbu ani pierwszej, ani drugiej grupy, ale nie ulega wątpliwości, że trzej, którzy dowodzili swego szlachectwa przed bieckim sądem grodzkim, a których „Poczet" nawet nie wymienia jako Czapliców z Pohorec, należą do Sasów [13]). W świadectwie legitymacji szlacheckiej potomków Łukasza, wystawionem w r. 1782 przez sąd ziemski lwowski, herb nie jest wspomniany, lecz ci za herb swój uważali Kierdeję [14]). Figurujący w tej grupie Antoni, stryj pozostałych legitymantów, to nikt inny jeno Antoni, miecznik sochaczewski, już wymieniony w herbarzu pod herbem Kierdeja! Tylko myli się herbarz, nazywając go synem Józefa. Ojcem Antoniego był Jerzy, syn Łukasza, również miecznik sochaczewski, właściciel pewnych części Uniatycz i Sozania w ziemi przemyskiej. Stwierdza to powyżej powołana legitymacja Czapliców z Pohorec Pohoreckich, jak i akt, zeznany w r. 1764 w grodzie przemyskim [15]), na mocy którego to aktu Antoni Pohorecki, miecznik sochaczewski, syn niegdy Jerzego, miecznika sochaczewskiego [16]) i Zofji z Turzańskich, odziedziczoną część wsi Sozań sprzedaje Józefowi Komorowskiemu. Rok, podany w herbarzu przy wzmiance o Antonim, mieczniku sochaczewskim (1764), jest właśnie datą powyższego aktu. Tak to się herbarz załatwił z rozdzieleniem Pohoreckich pomiędzy Kierdejów i Sasów [17]). Ale to jeszcze nie wszystko.

Wśród Sasów „Rodzina" wymienia żołnierza z czasów Księstwa Warszawskiego, Konstantego Pohoreckiego, dając o nim wiadomość następującą: „Konstanty, syn Andrzeja i Marjanny, ur. 1791 r. we Lwowie, wszedł 1809 r. do pułku 5-go ułanów wojsk Ks. Warszawskiego i w 1811 roku został podporucznikiem, a 1812 r. porucznikiem; przeniesiony 1814 r. do pułku krakusów, w 1815 r. został przeznaczony do 2-go pułku strzelców konnych i tegoż roku wyszedł do dymisji; odbył kampanje: 1809 r. przeciw Austrji, 1812 r. w Rosji i 1814 r. we Francji (Ks. Wojskowe)".

Przedewszystkiem trzeba sprostować omyłkę, być może, tylko druku. Konstanty Pohorecki wszedł „z ochoty" w r. 1809 (5 czerwca) nie do 5-go, lecz do 15-go pułku jazdy Księstwa Warszawskiego [18]) i nigdy w 5-tym pułku nie służył. Dane, dotyczące

---

[12]) Metryki szlacheckie Kr. Gal. i Lod., Księgi majest. tom VIII str. 285; wypis w aktach b. Heroldji, dotyczacych legitymacji Konstantego Pohoreckiego h. Kierdeja. [13]) Wnukowie Michała legitymowali się w Królestwie jako h. Sas. [14]) W aktach b. Heroldji w sprawie legitymacji Konstantego Pohoreckiego h. Kierdeja znajduje się wyjęty z akt Wydziału Stanów Galic, odpis aktu z d. 31 grudnia 1783 r. do N. Tab. 47 ex 1784 zawierającego wierzytelny wyciąg z Niesieckiego (t. II fol. 508 i t. I fol. 331) i zaczynającego się od słów: Stemma Mgcorum Czapliców Pohoreckich ex Libro R. P. Niesiecki cui Titulus Korona Polski przy złotej wolności.. depromptum. Stemma „Kierdeja"; następuje opis herbu, poczem ustęp o Czaplicach. [15]) Księga grodzka przemyska 263 str. 347—348; Archiwum Ziemskie we Lwowie. Odpis znajduje się w aktach b. Heroldji, dotycz. legitymacji Konstantego Pohoreckiego h. Kierdeja; jest tam i odpis aktu z r. 1766 z ksiąg grodzkich lwowskich, w którym w ten sam sposób rodzice Antoniego zostali wskazani. [16]) Antoni był najmłodszym z sześciu synów Jerzego Pohoreckiego — zob. testament Jerzego z r. 1731, Ind. Rel. Castr. Premisl. t. 539 str. 1613 — 1618. Jak świadczy metryka Pohoreckich z r. 1714 — tamże t. 498 str. 2901 — Łukasz był synem Jakóba i pozostawił czterech synów: Konstantego, Michała, Jerzego i Bazylego. W r. 1782 legitymowali się w lwowskim sądzie ziemskim potomkowie Konstantego i Jerzego. [17]) Jest charakterystyczne, że „Rodzina" tylko Pohoreckich h. Sas wyprowadza ze wsi Pohorce na Rusi Czerwonej; skądby wyszli Pohoreccy h. Kierdeja, tem się nie interesuje. [18]) Pułk ten formował się w r. 1809 na Podolu galicyjskiem — Br. Gembarzewski „Wojsko Polskie 1807 — 1814", str. 153.

rodziców Konstantego, roku i miejsca jego urodzenia, najwidoczniej zaczerpnięte zostały z rodowodu (127) pułku 2-go strzelców konnych, w którym Konstanty zakończył swą służbę wojskową[19]). Rodowody innych pułków głoszą co innego[20]). I tak rodowód najwcześniejszy pułku 15-go jazdy (124) podaje, że Konstanty Pohorecki był synem Antoniego i Katarzyny i że się urodził we wsi Łoniach, pow. złoczowskim, 19 listopada r. 1783; rodowód następny—pułku 18-go jazdy[21]) (126), głosi, że Konstanty Pohorecki urodził się we wsi Zalipie, pow. brzeżańskim, z rodziców Antoniego i Katarzyny. Gdzież jest prawda? — bo oficerem w armji Księstwa Warszawskiego był tylko jeden Pohorecki, imieniem Konstanty. Odpowiedź na postawione pytanie daje metryka Konstantego, znajdująca się w odpisie w aktach Heroldji, dotyczących legitymacji jego syna Konstantego. Metryka ta, wydana 8 marca r. 1796 przez dziekana foralnego gliniańskiego[22]), stwierdza, że „w cerkwi parochialnej Łońskiej... obrządku ruskiego katolickiego... ochrzcił X. Bazyli Lewicki paroch Łoński dnia 21 maja 1781 roku narodzonego syna Konstantego z rodziców ślubnych, Urodzonych Ojca Antoniego Pohoreckiego, miecznika sochaczewskiego, obrządku ruskiego, natenczas possesora tejże wsi Łonia, Matki Katarzyny z Iwańskich obrządku łacińskiego, oboje religji katolickiej, kumami byli Wielmożny Jan Strzembosz kapitan wojsk koronnych, Wielmożna Zofja Przysiecka cześnikowa mozyrska...". Że jest to metryka Konstantego Pohoreckiego, który był oficerem w wojsku Księstwa Warszawskiego, wynika nadto z zestawienia aktu ślubu Konstantego Pohoreckiego i Antoniny Kulińskiej, spisanego d. 18 lipca 1815 r. w parafji starorawskiej[23]) i zawierającego wzmiankę, że małżonek jest porucznikiem 2-go pułku strzelców konnych, z aktem drugiego małżeństwa tegoż Konstantego (gdy już w wojsku nie służył), sporządzonym w Warszawie w parafji św. Jana d. 22 lutego 1829 r., w którym to akcie czytamy, że „zawarte zostało religijnie małżeństwo między Urodzonym Konstantym Pohoreckim, wdowcem po małżonce swej Antoninie z Kulińskich Pohoreckiej, dnia 29 października roku zeszłego... zmarłej... urodzonym we wsi Zalipie gubernji lwowskiej Galicji Austrjackiej z Urodzonych, niegdy Antoniego, Obywatela, i Katarzyny z Iwańskich, małżonków Pohoreckich, w rzeczonej wsi zmarłych... a panną Maryanną-Apolonją Krzyżanowską...". W oświadczeniach Konstantego występuje często, jako miejsce jego urodzenia, Zalipie zamiast Łonia, ojciec jego bowiem był właścicielem Zalipia, i tam Konstanty prawdopodobnie od najmłodszych lat przebywał, jednakże Antoni Pohorecki nabył Zalipie z Zawadówką i Podgrodziem (pod Rohatynem) dopiero w r. 1783[24]), a więc już po urodzeniu Konstantego. Przypadek zrządził, że wiadomości o rodzicach Konstantego, o roku i miejscu jego urodzenia weszły do herbarza właśnie z tego rodowodu, który był może fantazją pisarza pułkowego i nie zawierał co do powyższych szczegółów ani słowa prawdy.

---

[19]) Zresztą, w owym rodowodzie imię matki Konstantego brzmi Marcjanna a nie Marjanna. [20]) Akta Wojska Polskiego Księstwa Warsz. — Archiwum akt dawnych. [21]) Konstanty przebywał w pułku 15-tym jazdy do 12 marca 1812, poczem z wojska wystąpił; wszedł ponownie w sierpniu tegoż roku do pułku 18-go jazdy w stopniu porucznika; 16 czerwca 1813 był przeniesiony do pułku 6-go jazdy, 1 stycznia 1814 — do pułku krakusów, wreszcie 13 lutego 1815 r. — do pułku 2-go strzelców konnych; ozdobiony krzyżem złotym Orderu Wojskowego Polskiego. [22]) Akta Wydz. Stan. Galic. do N. 243 ex 1799. [23]) Akt № 5 z r. 1815 spisany przez proboszcza, jako urzędnika cywilnego gminy Starorawskiej (Archiwum parafji Stara-Rawa, powiat skierniewicki). [24]) Złożony do tabuli krajowej akt z daty: Lwów d. 28 sierpnia 1783 r. Odpis testamentu Antoniego Pohoreckiego z d. 10 czerwca 1798 z kodycylem z d. 11 grudnia 1799 w aktach spadkowych opiekuńczych jego dzieci, Lwowskie Forum Nobilium, Pup. 1146 (Archiwum Sądu Okręgowego we Lwowie). Antoni zmarł w Zalipiu d. 27 stycznia1802 r.

Tak więc Konstanty Pohorecki, syn Antoniego miecznika sochaczewskiego, mąż Antoniny Kulińskiej a ojciec Konstantego, wylegitymowanego w Królestwie 1852 r. z herbem Kierdeja, i Konstanty Pohorecki, żołnierz napoleoński, którego „Rodzina" wywodzi od jakiegoś Andrzeja i Marjanny i błędnie zalicza do Sasów — to jedna i ta sama osoba! Zarówno tedy dziad, jak i ojciec Pohoreckiego, który legitymował się przed Heroldją w r. 1852, wymienieni zostali tu i tam: jako h. Kierdeja i jako h. Sas.

B. P.

Sprawozdania i Recenzje.

Przegląd morski, zesz. 44 z r. 1932 zamieścił dłuższe wspomnienie poświęcone ś. p. admirałowi Jerzemu Zwierkowskiemu, członkowi czynnemu i b. wiceprezesowi Zarządu Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald.

Gajewnicki Mieczysław: Dołęgowie-Piskorscy, zapiski monograficzno-genealogiczne — Bydgoszcz, 1932. Ukrywający się pod pseudonimem członek tej rodziny przedstawił zwięźle dzieje rodziny Piskorskich, której gniazdem był Piskorczyn pod Rypinem w ziemi dobrzyńskiej.

T. I.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 178.

Może ktoś z Szan. Członków P. T. H. udzieli mi następujących informacyj:

1. Czyim synem był Rajnold Tiesenhausen z domu Wethal żyjący w końcu XVI w. oraz czyją córką była małżonka jego Elżbieta v. Effern?

2. Czyim synem, wnukiem i prawnukiem był Mikołaj-Henryk Tiesenhausen, pan na Gross i Klein Elleg, z gałęzi mitawskiej, zmarły 1605 r. i z kim był żonaty?

J. P.

Zagadnienie Nr. 179.

Z jakiej linji rodziny Junoszów Połchowskich pochodził Ignacy Połchowski, który według akt parafji pomorzańskiej w Małopolsce, ożenił się w tejże parafji w r. 1790 z Zuzanną Zdanowiczówną? Posiadających jakiekolwiek wiadomości o nim proszę o informacje, o ile możności szczegółowe, a zwłaszcza oparte na dokumentach.

Z. M. K.

Zagadnienie Nr. 180.

Proszę Szan. czytelników Miesięcznika Heraldycznego, ażeby podali łaskawie wiadomości jakie posiadają o pałacach Miączyńskich we Lwowie.

O ile z aktów wnioskować można, istniały trzy odrębne pałace Miączyńskich we Lwowie.

1. Atanazy Miączyński, wojewoda wołyński, zapisał mocą testamentu 21.VI.1722 r., „Dwór we Lwowie z dwiema placami z Pałacem y składami solnemi", synowi swemu Antoniemu Miączyńskiemu, wojewodzie podlaskiemu. (Oblaty gr. Lubelskie, ks. 233, fol. 402 — 3). Wdowa po Antonim Miączyńskim, Dorota z Woronieckich, w liście swym datowanym z Sielca 17.V.1777 r. prosi jadącego do Lwowa, zięcia swego Aleksandra Ronikiera, podczaszego w. lit., ażeby zamówił jej stancję u Dominikanek we Lwowie. (Arch. Satyjow. L. 33, M.). Sądzić trzeba, że mając pałac, nie zamawiałaby stancji w klasztorze. Należy więc przypuszczać, że pałac w 1777 r., był już sprzedany; ale komu?

2. Piotr Miączyński, wojewoda czernihowski, scedował 23.I.1754 r., na syna swego Józefa Antoniego „Pałac Miączyskich we Lwowie, z przyległemi placami y ogrodami będący". (Zapisy gr. Krasnostawskie, ks. 21. fol. 132 v). Wdowa po Józefie Antonim Miączyńskim, Katarzyna z Potockich, dożywotniczka pałacu, ustąpiła 28.XI. 1788 r., praw swoich do tegoż pałacu synowi Michałowi Miączyńskiemu, staroście kamienopolskiemu i śmidyńskiemu, z zakazem obdłużania lub sprzedawania pałacu. (Oblaty gr. Lubelskie, ks. 504, fol. 331). Co się dalej stało z pałacem, kiedy został sprzedany i w czyje ręce?

3. Mocą ogólnego działu dóbr po Piotrze Miączyńskim, wojewodzie czernihowskim, w Maciejowie 16.VI.1778 r., przeprowadzonego, „Pałac Miączyńskich z oficyną murowaną we Lwowie będący", dostał się w posiadanie syna jego, Adama Miączyńskiego, generała wojsk saskich. (Oblaty gr. Lubelskie, ks. 434, fol. 134 — 143). Józef Fryderyk Moszyński, sekretarz w. lit.. kurator małoletniego Franciszka Ksawerego Mią-

czyńskiego, generałowicza wojsk saskich, pałac jego dziedziczny we Lwowie będący, 1784 r. wydzierżawia Piotrowi Krukowieckiemu. (Oblaty gr. chełmskie, ks. 103, fol 217). Jakie były dalsze losy pałacu po skończeniu dzierżawy, kiedy i komu został sprzedany?

Jotaem.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 162.

Filjację Józefa i Jana-Chryzostoma Chyczewskich może podać Heroldja w Berlinie. Chyczewscy z Wielkich Chyczewic w pow. raciąskim używali w r. 1552 h. Abdank (Ks. Pobor n. 41). Na tychże Chyczewicach siedzieli Ślepowrończykowie (Ks. Pobor. n. 41). Z nich Józef, kanonik kielecki, w r. 1751 pieczętował się herbem Korwin (Wittyg-Dziadulewicz, Nieznana szlachta).

S. D.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 168.

Filipina z hr. Horstów Mieczyńska była żoną Stanisława Dunin Mieczyńskiego. Jej córka, również Filipina, była 1765 r. za Riaucour'em. (Papiery rodzinne). *S. D.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 171.

Ludwika z Gierowskich Kalinowska pieczętowała się herbem Godziemba i była córką Piotra i Marjanny Orkuszówny (Wywód we Lwowie 1806 r.). *S. D.*

Składkę członkowską za rok 1933 wpłacili po 24 zł.:

Do Oddziału Warszawskiego: Bibljoteka m. Lwowa,—Bouffałł Bronisław (12 zł.).—Dobiecki Tadeusz — Kętrzyński dr. Stanisław — Konarski Szymon (za 1934) — Kozierowski-Dołęga ks. kan. Stanisław — Krasicki hr. Ksawery (12 zł.) — Kumaniecki Ludwik (15 zł.) — Krzyżański Bolesław — Łęcki Stanisław — Lanckoroński hr. Antoni — Landsberg Konrad — Moldenhawer von Józef — Olszowski Karol — Ostaszewski-Ostoja Adam — Ożarowski Zdzisław — Podkomorski dr. Jan (12 zł.) — Świtkiewicz ks. Józef (12 zł.) — Tuchołka Wiesław — Wehr dr. Witold.

Do Oddziału Lwowskiego: Czołowski dr. Aleksander — Konczyńska Wanda (22 zł.) — Krasicki hr. August (12 zł.) — Litwinowicz Stanisław (20 zł.) — Pierzchała Ludwik (12 zł.) — Pisarczuk Kazimierz (4 zł.) — Witanowski-Rawita Michał — Zawadzki Michał.

Upraszam bardzo usilnie o wpłacanie zaległych składek członkowskich.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek.
Skarbnik P. T. H.

Składnica wydawnictw Polskiego Tow. Heraldycznego, Warszawa, Okólnik 9 (Bibljoteka ord. Krasińskich) posiada jeszcze na składzie Roczniki P. T. H. i roczniki Miesięcznika Heraldycznego z lat ubiegłych, które wysyła zaraz po otrzymaniu zamówienia listownego za zaliczeniem pocztowem. Członkowie P. T. H. korzystają z 25% zniżki.

Résumés français des articles.

La famille des seigneurs de Tomice par **Stanislas Brzeziński.**

La troisième partie de cette étude est consacrée à plusieurs membres de la famille Tomicki, qui ont joué un rôle important vers le milieu du XVI-e siècle, notamment à Jean Tomicki, castellan de Gniezno († 1576), connu dans l'histoire de la Réforme en Pologne, un des ambassadeurs envoyés à Paris en 1573 pour amener en Pologne Henri de Valois.

Les Pohorecki dans l'armorial „Rodzina" par **B. P.**

Quelques documents inédits permettent de corriger et de compléter les renseignements donnés dans cet armorial sur les Pohorecki qui portent, les uns les armoiries Kierdeja, les autres — les armoiries Sas. Dans l'histoire moderne, il importe de distinguer ces deux familles qui, toutefois, semblent avoir une seule et même origine médiévale.

Etudes généalogiques sur l'époque de Jean Sobieski. I. Les ancêtres de Marie Louise par **Othon Forst de Battaglia.**

Etablissant les quartiers de noblesse de Marie Louise de Gonzague de Nevers, devenue reine de Pologne par ses mariages successifs avec Ladislas IV et Jean Casimir, l'auteur accompagne son tableau d'un commentaire historique et d'une statistique des ancêtres de la reine, suivant leur origine sociale et leur nationalité.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki.**
Do komitetu redakcyjnego należą: **Stanisław Kętrzyński, Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.

Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.